

Sygn. akt V CSK 590/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)
SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z wniosku W. S.
przy uczestnictwie B. D. i innych o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości
przez zasiedzenie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Okręgowego we W.
z dnia 5 maja 2015 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 maja 2014 r. Sąd Rejonowy we W. oddalił wniosek W. S. o stwierdzenie, że z dniem 9 października 1997 r. nabyła wraz z mężem J. S. przez zasiedzenie własność działki nr 101 o powierzchni 0,04 ha położonej w G. gm. Ż.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy ustalił, że objęta wnioskiem nieruchomości nie stanowiła części gospodarstwa J. S., teścia wnioskodawczyni. Była ona własnością W. i A. R., którzy otrzymali ją aktem nadania nr 113/67., przy czym A. R. posiadał tę nieruchomości od 1951 r. Małżonkowie R. nieruchomości tę aktem notarialnym sporządzonym w dniu 26 lutego 1968 r. sprzedali J. i E. małżonkom S. J. S. zmarł 11 lutego 1986 r., a spadek po nim na podstawie testamentu nabył w całości syn A. S. Współwłasność tej nieruchomości, utrzymująca się pomiędzy nim a matką E., ustała w związku z przekazaniem mu przez matkę w dniu 2 maja 1989 r. udziału w gospodarstwie. A. S. opisaną działkę w dniu 8 lutego 2000 r. sprzedał małżonkom B. i J. D. Z działki od końca lat 60. do chwili obecnej korzystała i korzysta rodzina S. W używanie, użytkowanie, rodziny S. działka nr 101 trafiła na skutek umowy, na podstawie której małżonkowie S. użyczyli ją Sm. Sm. z działki nie korzystali z uwagi na to, że była ona położona w pewnej odległości od ich gospodarstwa, jest przy tym niewielka i znaczną jej część zajmuje, znajdujący się pośrodku, obelisk upamiętniający ofiary pierwszej wojny światowej. Działka graniczy bezpośrednio z działką nr 98/2 o powierzchni 0,18 ha stanowiącą uprzednio własność J. S., a na skutek dokonanego w roku 2007 działu spadku po nim i po J. S. – własność wnioskodawczyni. Żadna z tych działek nie jest ogrodzona.

J. S. zmarł 10 września 1992 r., jego żona K. – w dniu 2 lutego 1970 r. Ich czworo dzieci, w tym mąż wnioskodawczyni J.S., dziedziczyli po rodzicach, ostatecznie po $\frac{1}{4}$ części. J. S. zmarł w dniu 11 kwietnia 1993 r., a spadek po nim nabyła wnioskodawczyni w $\frac{1}{4}$ części i ich siedmioro dzieci – po $\frac{3}{28}$ części. Biorąc pod uwagę umowę łączącą Sm. ze S., Sąd Rejonowy ocenił, że posiadanie teściów wnioskodawczyni, a po śmierci K. S. posiadanie także jej męża J. miało charakter zależny, co wykluczało, mimo znacznego upływu czasu, zasiedzenie. Sąd wskazał, że zasiedzenie mogłoby ewentualnie biec na rzecz wnioskodawczyni

poczynając od śmierci jej męża, jednak wymagany ustawą termin trzydziestu lat nie upłynął.

Apelacja wnioskodawczyni od tego postanowienia została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego we W. z dnia 5 maja 2015 r. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną ustalonych faktów, wskazując, że zawarta w przeszłości umowa użyczenia, czyniąca poprzedników prawnych wnioskodawczyni posiadaczami zależnymi nieruchomości, wykluczała stwierdzenie zasiedzenia.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie prawa materialnego to jest art. 172 § 1 i 2 w związku z art. 336 i art. 339 k.c., art. 340 k.c. w związku 31 §1 k.r.o. i art. 710 k.c. . W ramach podstawy procesowej skarżąca zarzuciła naruszenie art. 378 § 1 w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania lub uchylenia zaskarżonego postanowienia i postanowienia Sądu Rejonowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i zmianę postanowienia Sądu Rejonowego przez uwzględnienie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analiza zawartego w skardze kasacyjnej uzasadnienia podstaw kasacyjnych prowadzi do stanowczego wniosku, że podstawy procesowe skargi, to jest zarzuty naruszenia art. 378 § 1 w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. (w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy) nie zostały uzasadnione.

Zarzuty naruszenia wymienionych przepisów uzasadniono we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) wykazując przesłankę przyjęcia skargi do rozpoznania w postaci oczywistej zasadności tej skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Skarżąca nie dostrzegła, że wniosek o przyjęcie

skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie to szczególne i samoistne wymaganie formalne skargi kasacyjnej i nie należy go mylić z wymaganiem konstrukcyjnym skargi kasacyjnej w postaci przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Wymaganie wynikające z art. 398⁴ § 2 k.p.c. wiąże się wyłącznie z instytucją przedsądu uregulowaną w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś z podstawami skargi kasacyjnej określonymi w art. 398³ § 1 k.p.c. Obie te instytucje, przesądu i podstaw kasacyjnych mają inny cel i pełnią odmienne funkcje. Podstawy kasacyjne i ich skuteczność, dowodzona w uzasadnieniu, podlegają badaniu i ocenie w toku merytorycznego rozstrzygania o skardze. Nie można wykluczyć, że uzasadnienie tak wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jak i uzasadnienie podstaw kasacyjnych będą zbieżne, jednakże w prawidłowo sporządzonej skardze kasacyjnej oba powyższe wymagania muszą pojawić się oddzielnie i autonomicznie.

W skardze kasacyjnej, w ramach jej podstawy procesowej, wnioskodawczyni zawarła jedynie sformułowanie, że sąd drugiej instancji zaniechał rozważenia wszystkich zarzutów apelacji; nie wskazała nawet o jakie zarzuty chodzi. W odniesieniu do uzasadnienia wskazała, że uzasadnienie nie zawiera wszystkich jego obligatoryjnych elementów przez co nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Powyższe wskazuje, że podstawy procesowe skargi kasacyjnej nie zostały uzasadnione; brak uzasadnienia podstaw kasacyjnych jest brakiem konstrukcyjnym skargi kasacyjnej skutkującym jej odrzuceniem. Zważywszy jednak, że skarżąca uzasadniła zarzuty objęte podstawą materialnoprawną, skarga kasacyjna nie podlegała odrzuceniu, a wytknięty wyżej brak uzasadnienia procesowych podstaw kasacyjnych powodował, że pozostają one poza rozważaniami Sądu Najwyższego.

W odniesieniu do zarzutów prawa materialnego : są nietrafne. W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy pozostaje związany ustaleniami faktycznymi Sądów (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), co oznacza, że ustalenie, uczynione na podstawie ocenionych jako wiarygodne zeznań A. Sm., iż rodzina S. weszła w posiadanie działki nr 101 na podstawie umowy użyczenia zawartej z jego rodzicami, małżonkami Sm. oraz ustalenie, że dzieci małżonków S. o tej umowie wiedziały – jako ustalenia dotyczące faktów pozostają wiążące w

postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Objęcie nieruchomości w posiadanie na podstawie umowy użyczenia zawartej na czas nieoznaczony powoduje, że wykonywane posiadanie musi być kwalifikowane jako zależne. W skardze kasacyjnej skarżąca stawia pytanie o skutki śmierci biorącego w użyczenia dla bytu takiej umowy, a w konsekwencji – dla charakteru władztwa, jeżeli jest nadal wykonywane. W doktrynie przyjmuje się, że śmierć biorącego w użyczenie skutkuje wygaśnięciem tego stosunku prawnego; pogląd ten należy podzielić uwzględniając, że jest to uzasadnione osobistym charakterem wygodzenia oraz silniejszą niż w innych stosunkach obligacyjnych, opartą na zaufaniu, więzią między kontrahentami. Odnosząc ten pogląd do stanu faktycznego sprawy uwzględnić należy, że użyczenie nie mogło być zawarte z J. S., skoro zmarł on w roku 1962, a J. i E. Sm., a więc ci, z którymi rodzina S. zawarła umowę użyczenia, działkę kupili dopiero w 1968 r. Oznacza to, że umowa użyczenia wiązała K. S. i te jej dzieci, które nieruchomość posiadały co oznacza, że był to mąż wnioskodawczyni. W skardze kasacyjnej skarżąca sama przyznaje, że ona i jej mąż, J. S., „objęli nieruchomość we władztwo po śmierci J. a następnie K. S.”. Wwiązanie w użyczenie trwało zatem do śmierci J. S., a więc do 11 kwietnia 1993 r. Oczywiście, nie można wykluczyć w toku posiadania zmiany charakteru tego posiadania, z zależnego na samoistne. Przypomnieć jednak należy, że zamiana charakteru posiadania musi być, w sposób nie budzący wątpliwości, zmanifestowania zarówno wobec otoczenia jak i, czy też przede wszystkim, w stosunku do właściciela. Właściciel, który wie, że wydał nieruchomość w posiadanie po tytulem niestanowiącym zagrożenia utratą prawa, musi wiedzieć, że z oznaczoną chwilą, na skutek jawnych zachowań posiadacza, jego prawo staje się zagrożone. Ponadto, jeżeli dochodzi do przekształcenia posiadania zależnego w samoistne, posiadacz nie może powołać się na domniemanie z art. 339 k.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r. I CSK 54/08; z dnia 4 kwietnia 2012 r. I CSK 360/11; z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 360/14; z dnia 16 października 2015 r. I CSK 885/14; nie publ.). Obarcza go dowód takiej zmiany i dowód dalszego wykonywania posiadania, już pod tytułem właściciela; konieczne jest więc udowodnienie konkretnych okoliczności faktycznych, które o tym świadczyłyby, jak również umiejscowienie ich w czasie. W sprawie nie było dowodu,

że nastąpiła zmiana dotychczasowego charakteru posiadania, np. przez płacenie podatków. Z ustaleń Sądów wynikało, że rodzina S. nie uiszczała należności publicznoprawnych związanych z tą nieruchomością; akty ich władztwa nad nieruchomością pozostały niezmienione.

W świetle powyższego brak było podstaw do uwzględnienia skargi kasacyjnej, wobec czego na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

eb